



Bunt restauratorów. Radni zmieniają przepisy?

2016-10-26

Grupa radnych proponuje zwiększenie limitów na sprzedaż alkoholu w Krakowie. Stało się to po tym, jak restauratorzy zaczęli protestować po wprowadzeniu nowych zasad dotyczących wydawania koncesji.

Posiedzenie komisji Praworządności stało się okazją do wysłuchania przybyłych restauratorów. Zgodnie twierdzili, że nowe zasady uderzą ich bardzo mocno. „Dla nas nawet miesiąc bez alkoholu oznacza zamknięcie restauracji”, „Trudno będzie wytłumaczyć klientom, że nie mogą zamówić do obiadu lampki wina”, „będziemy musieli zwalniać pracowników” – to tylko niektóre z bardzo podobnie brzmiących głosów i argumentów. Trudno im się dziwić, ponieważ w podobnej sytuacji znajdują się setki krakowskich restauracji i pubów. Są w Krakowie lokale, które od 50 lat mają koncesje na alkohol, a teraz mogą je utracić.

Wszystko przez obowiązujące od lipca zapisy uchwały rady miasta z 2015 roku, które o 122 zmniejszyły liczbę koncesji na sprzedaż napojów z zawartością alkoholu powyżej 4,5 proc. Zgodnie z jej założeniami zezwolenie na sprzedaż trunków może uzyskać 1275 punktów sprzedaży detalicznej oraz 1103 punkty gastronomiczne. W uchwale zapisano też limity punktów sprzedaży alkoholu dla każdej z 18 dzielnic Krakowa.

Radni byli otwarci na argumenty i raczej zgodni co do tego, że trzeba będzie jednak zmienić przepisy, które sami przecież wcześniej uchwalili. Gotowy projekt zmian w uchwale mają już radni klubu "Przyjazny Kraków".